

Sygn. akt I ACa 1120/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt I C 408/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1 000 (tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------------------	---------------------------	----------------------------

Sygn. akt I A Ca 1120/15

UZASADNIENIE

Powódka J. S., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagała się od pozwanego (...) w S. zapłaty kwoty 75693,27zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote i 237 groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie, kwoty 1189zł (tysiąc sto osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, kwoty 3117,73zł (trzy tysiące sto siedemnaście złotych i 73 grosze) tytułem utraconych zarobków córki powódki prowadzącej z nią wspólne gospodarstwo domowe, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki zdarzenia nie ujawnione dotychczas oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka podawała, iż w wyniku nieprawidłowo wykonanej w dniu 5 marca 2014r. iniekcji z ketonalu przez pracownika pozwanego doszło u niej do powstania krwiaka, stanu zapalnego i ropnia oraz uszkodzenia nerwu kulszowego; skutki tego powódka mimo długotrwałego leczenia odczuwa do dziś w postaci bólu i drętwienia nogi. Podnosiła, że nie może prowadzić działalności gospodarczej z powodu stanu zdrowia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Motywował, że iniekcja została wykonana profesjonalnie, a szkoda powódki nie pozostawała w związku z powyższymi działaniami medycznymi. Uznawał roszczenie za niewykazane co do zasady i wysokości.

Zaskarżonym wyrokiem z 18 września 2015r. Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 5 marca 2014r. w wyniku wezwania do miejsca zamieszkania powódki z powodu bólów w klatce piersiowej pracownicy pogotowia ratunkowego wykonali u powódki EKG, stwierdzili brak kardiologicznego podłoża bólu, a następnie ratownik medyczny M. M. (1) dokonał iniekcji leku ketonal domięśniowo. Zastrzyk został wykonany przez doświadczonego pracownika, we właściwym miejscu pośladka - lewy skrajny kwadrat, lecz jest to lek bolesny, powódka odczuwała po nim ból. Po wkłuciu dokonano aspiracji, po zakończeniu przyłożono gazik. W związku z utrzymującymi się bólami w klatce piersiowej i bólu pośladka powódka udała się do lekarza rejonowego, gdzie polecono jej okłady z altacetu i obserwację. Jak ustalono, u powódki powstał stan zapalny pośladka, krwiak i ropień. Wieczorem w przychodni na dyżurze polecono powódce stosowanie maści hirudoid i lioton, a za dwa dni skierowano ją do chirurga, który dokonał nacięcia pośladka i polecił antybiotykoterapię oraz stosowanie opatrunków. Krewiak utrzymywał się długo, powódkę bolała noga, która drętwiała. Ból całej nogi powódka zgłosiła lekarzowi pierwszy raz 19 marca 2014r.

Poza sporem było, że przed Sądem Rejonowym w S. toczyło się postępowanie w sprawie o sygn. IX K 731/14, w ramach którego przeprowadzono dowód z opinii biegłego neurologa, który stwierdził, iż w trakcie procedury medycznej doszło do powikłań, zaś uszkodzenie nerwu kulszowego u powódki mogło powstać najprawdopodobniej w wyniku krwiaka spowodowanego uszkodzeniem naczynia i wtórnym uciskiem nerwu. Jako mniej prawdopodobną przyczynę powstania podano uraz bezpośredni igłą, przy czym biegły neurolog wydający tę opinię dr P. G. wskazał, że trudno jest postawić jednoznaczną diagnozę, czy wykonanie iniekcji było nieprawidłowe oraz że mogło dojść do nieprawidłowości. Ratownik medyczny M. M. (1) w toku wspomnianego postępowania nie określił, co mógłby wykonać nieprawidłowo w ramach iniekcji. Nie było kwestionowane, że wyrokiem z dnia 22 września 2014r. Sąd Rejonowy w S. zapadłym w powyższej sprawie na wniosek Prokuratury warunkowo umorzył postępowanie przeciwko M. M. (1) podejrzanemu o to, że naraził J. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że w trakcie wykonywania procedury wstrzyknięcia domięśniowego substancji leczniczej doszło do powikłań w postaci uszkodzenia lewego nerwu kulszowego.

Sąd Okręgowy stwierdził w oparciu o dowód z opinii biegłego chirurga M. K., przeprowadzony w niniejszej sprawie, iż nie ma podstaw do kwestionowania, iż iniekcja została wykonana u powódki prawidłowo. Za biegłym stwierdzono, że u powódki nie doszło do uszkodzenia nerwu kulszowego podczas iniekcji, skoro jeszcze w dniu 10 marca 2014r. nie zgłaszała do historii choroby takich objawów, podając dopiero 19 marca 2014r. ból nogi od pośladka do kolana i stopy. Jak wskazał biegły, uszkodzenie nerwu nie powstało podczas iniekcji, lecz wywiązało się wtórnie na tle odczynu zapalnego związanego z krwiakiem poinfekcyjnym. Sąd uznał za biegłym, że wykonujący zastrzyk nie jest w stanie

przewidzieć, czy nie napotka na naczynie krwionośne, a krwiak powstaje w wyniku przebicia naczynia; zatem jest to powikłanie niezawinione przez podającego zastrzyk a takie przebicie nie świadczy o źle wykonanej iniekcji, podobnie jak powstanie krwiaka. Utrzymujący się u powódki ból, który mógł trwać do 2 miesięcy, został oceniony jako związany z powstaniem krwiaka. Sąd pierwszej instancji przyjął za biegłym, iż krwiak wytworzył się w górnej zewnętrznej części pośladka, gdzie musiała zostać wykonana iniekcja, zaś nerw kulszowy znajduje się w jego dole mniej więcej w środku i biegnie do uda, zaś odczyn zapalny obejmował obszar większy niż krwiak i mógł dojść do nerwu kulszowego. Za biegłym uznano, że naruszenie nerwu kulszowego mogło nastąpić wyniku powstałego stanu zapalnego, krwiak zaś idzie w dół pod ciężarem krwi. Sąd podkreślał, iż biegły zdecydowanie stwierdził, że iniekcji nie wykonano w nerw kulszowy i nie spotkał się w swojej 58-letniej praktyce lekarskiej, by podano zastrzyk w ten sposób.

Kierując się tezami opinii biegłego neurologa J. M. wydanej w niniejszej sprawie ustalił Sąd pierwszej instancji, iż gdyby doszło do urazu nerwu kulszowego w czasie zastrzyk, powódka odczuwałaby ból z ostrym drętwieniem wzdłuż kończyny natychmiast po dokonaniu iniekcji i dolegliwości te utrzymywałyby się, tymczasem powódka zgłosiła je dopiero 19 marca 2014r., zatem drętwienie i ból odczuwane 2 tygodnie po zastrzyku związane były z rozwojem zmian ropnych i wystąpieniem ich ucisku na nerw kulszowy. Uznał, że zakończenie leczenia rok temu świadczy o ustąpieniu dolegliwości i normalizacji stanu powódki, zaś kierując się wnioskami opinii biegłej przyjął, że u powódki doszło do przejściowego uszkodzenia nerwu kulszowego, w wyniku krwiaka utworzonego w obrębie pośladka jako przejściowe powikłanie na ucisk, które może wystąpić zawsze, niezależne od przyczyny wyjściowej. Jednoznacznie za biegłym zostało stwierdzone, że ból w momencie iniekcji był efektem tworzącego się krwiaka, nie podrażnienia nerwu kulszowego, zaś zakończenie leczenia w poradni neurologicznej oraz brak kontynuacji rehabilitacji świadczy o ustąpieniu dolegliwości.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dowód z zeznań świadków : B. C., M. M. (2), B. G., opinie biegłych M. K. i J. M. wraz z opiniami uzupełniającymi i wyjaśnieniami, które ocenił jako wiarygodne i wzajemnie spójne.

Wobec powyższego uznał Sąd Okręgowy, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec braku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, na zasadzie art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Wskazał Sąd, że koniecznym było wykazanie wyrządzenia szkody na osobie trzeciej przez personel medyczny pozwanego przez zawinione działanie lub zaniechanie, normalnego związku przyczynowego między tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą oraz wyrządzenie szkody przy powierzonej czynności. Wskazał, że ciężar dowodu spoczywał tu na powódce, w myśl art. 6 k.c., zaś dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za koniecznego jest ustalenie winy jego pracownika w znaczeniu obiektywnym. Takiej winy w rozumieniu art. 415 k.c., jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, nie wykazano, zważywszy na warunki wynikające z regulacji art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996r. o zawodach lekarzy i lekarza dentysty, podobnie jak adekwatnego związku przyczynowego między takim zawinionym działaniem a szkodą po stronie powódki (art. 361 § 1 k.c.). Wskazał Sąd, iż przede wszystkim nie zostało udowodnione, by działania ratowników medycznych obarczone były błędem w sztuce oraz by przez nieprawidłowe ich postępowanie doszło do szkody po stronie powódki, kierując się ustaleniami wynikającymi głównie z opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie. Wskazał nadto, że opinie te były zbieżne z wynikami opinii przeprowadzonej w sprawie karnej, w której biegły skłaniał się ku stwierdzeniu, że przyczyną uszkodzenia nerwu kulszowego u powódki było uszkodzenie naczynia i wtórny ucisk na nerw. Podkreślał, że biegły chirurg zdecydowanie wykluczył możliwość uszkodzenia nerwu przez ratownika, uzasadniając to logicznie położeniem krwiaka w stosunku do ustalonego miejsca nacięcia oraz że wykonujący zastrzyk nie jest w stanie przewidzieć, czy nie naruszy naczynia i czy nie dojdzie do powstania krwiaka.

W świetle tych stwierdzeń Sąd Okręgowy przyjął, że nie sposób zarzucić ratownikowi medycznemu wykonującemu iniekcję u powódki dnia 5 marca 2014r., by przez błędne postępowanie naruszył naczynie krwionośne, wywołał krwiaka, stan zapalny i następnie jeszcze uszkodzenie nerwu kulszowego u powódki. Podkreślał, że z wyroku karnego zapadłego w sprawie o sygn. IX K 731/14 nie wynika, by M. M. (1) przypisano określony czyn, on sam nie wskazał, co miałby uznać za swój błąd, zaś związanie Sądu cywilnego z mocy art. 11 k.p.c. dotyczy jedynie ustaleń prawomocnego wyroku skazującego, nie zaś warunkowo umarzającego postępowanie w sprawie. Sąd pierwszej instancji przychylił się do logicznego wniosku biegłych, iż to ewolucja stanu zapalnego po iniekcji dnia 5 marca 2014r. spowodowała,

że około 19 marca 2014r. doszło do ucisku nerwu kulszowego z objawami uszkodzenia nerwu, za niewykazane uznał podważenie prawidłowości dokonanych u powódki czynności medycznych.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo oddalono, wyrzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniosła powódka. Zarzucała naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie mimo wniosku strony powodowej dowodu z przesłuchania powódki jako strony, co uniemożliwiło pełne ustalenie przebiegu interwencji medycznej oraz rozmiaru cierpień powódki związanych z rozwojem krwiaka, ropnia i uszkodzeniem nerwu kulszowego, art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom świadka - córki powódki, art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, iż nie wykazano zaistnienia błędu medycznego oraz zaniedbań personelu w ramach zdarzenia z dnia 5 marca 2014r., mimo przeciwnych stwierdzeń opinii biegłego przeprowadzonej w innej sprawie o sygn. RSD 168/14 i złożenia wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego IX 731/14 oraz przyznania się do winy ratownika medycznego. Skarżąca zarzucała nadto naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez niedostateczne rozważenie i nieuwzględnienie dowodów z postępowania karnego prowadzonego przeciwko ratownikowi medycznemu dokonującemu iniekcji powódce, art. 233 k.p.c. poprzez wydanie wyroku z rażącym naruszeniem zasady swobodnej oceny materiału dowodowego przez nierozważenie wszystkich zgromadzonych dowodów, art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego chirurga oraz neurologa mimo istniejących wątpliwości celem wyjaśnienia zarzutów zgłaszanych przez powódkę. Przytaczała przy tym szeroko dotychczasowe zastrzeżenia do opinii biegłych, sformułowane już przed Sądem pierwszej instancji i będące przedmiotem wyjaśnień biegłych. Podnosiła apelująca ponadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełne uzasadnienie podstaw rozstrzygnięcia w zakresie wskazania podstaw odmowy wiarygodności zeznaniom świadka - córki powódki oraz pominięcia dowodu z przesłuchania powódki. Wskazywała ponadto na naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez nadmierne obciążenie jej kosztami procesu mimo możliwości odstąpienia od tego w wypadkach szczególnie uzasadnionych w sytuacji, gdy zadośćuczynienie zależało od uznania sędziowskiego.

W apelacji podnoszono ponadto zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka nie wykazała, by pozwany ponosił odpowiedzialność za zdarzenie i odmowę jej zadośćuczynienia, art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że powódka nie wykazała swoich racji w sytuacji pominięcia dowodu z jej przesłuchania. Ostatecznie zarzucała naruszenie art. 445 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez mylne uznanie, iż powódce nie przysługuje zadośćuczynienie z tytułu doznanej szkody albowiem nie wykazała winy pozwanego, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że odpowiedzialność taką ponosi, a postępowanie przeciwko ratownikowi medycznemu zostało warunkowo umorzone, zatem wina i okoliczności zdarzenia są bezsporne.

Ostatecznie skarżąca powoływała się na błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia poprzez mylne uznanie, że powódka wskutek działań personelu medycznego nie doznała szkody i nie należy jej się zadośćuczynienie, przyjęcie, że personel ten działał zgodnie z zasadami wiedzy medycznej i należytą starannością oraz nie dopuścił się błędu medycznego w trakcie czynności medycznych u powódki dnia 5 marca 2014r., a także uznanie, że u powódki nie doszło do uszkodzenia nerwu kulszowego.

Wobec powyższego apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 75693,27zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, kwoty 1189zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, kwoty 3117,73zł tytułem utraconych zarobków przez córkę powódki, która świadczyła opiekę na rzecz powódki i prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki zdarzenia, dotychczas nieujawnione. Domagała się ponadto zwrotu kosztów procesu za obie instancje od pozwanego. Ewentualnie wносиła apelująca o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie

sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; w razie nieuwzględnienia apelacji skarżąca wniosła o nieobciążenie jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji w całości i zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki była zasadna jedynie w niewielkiej części, a to w zakresie wyrzeczenia o kosztach postępowania, natomiast w pozostałym, przeważającym zakresie nie mogła odnieść skutku.

W pierwszej kolejności stwierdzić wypada, iż ustalenia faktyczne zostały przez Sąd Okręgowy poczynione w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy prawidłowo, w oparciu o oferowany przez obie strony reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników, materiał dowodowy. Został on ponadto właściwie oceniony przez Sąd pierwszej instancji pod względem wiarygodności i miarodajności dla dokonania poszczególnych ustaleń, stąd Sąd Apelacyjny ustalenia te w całości przyjął za własne, bez konieczności ponownego, zbędnego przytaczania.

W szczególności za nieskuteczny wypadało ocenić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczących stwierdzenia braku przesłanek dla przyznania powódce zadośćuczynienia oraz braku błędów medycznych i działania z należytą starannością

i zgodnością z wiedzą medyczną personelu pozwanego, a także przyjęcia braku uszkodzenia nerwu kulszowego u powódki. Okoliczności te nie wynikają z materiału dowodowego, wbrew twierdzeniom skarżącej, zaś ostatnie dwie z nich zostały zasadniczo zaprzeczone przez dowody z opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie. Opinie te uznano za miarodajne dla dokonania ustaleń, o czym poniżej.

Nieskuteczne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego. Jeżeli chodzi o ocenę wiarygodności dowodów na zasadzie określonej w art. 233 k.p.c., nie dopatrył się tu Sąd Odwoławczy nieprawidłowości, które mogłyby zniweczyć prawidłowość ustaleń co do rzeczywistego stanu rzeczy. Zarzut odstąpienia od zasady swobodnej oceny dowodów, sformułowany w apelacji, nie został zresztą sprecyzowany, a odwołanie się do naruszenia zasad logicznego rozumowania pozostało ogólnikowe i nie poparte konkretnymi zarzutami.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób zarzucić Sądowi pierwszej instancji nieracjonalności w ocenie dowodów, uwzględniając całokształt stwierdzonych okoliczności faktycznych sprawy oraz zasady doświadczenia życiowego, wzbogacone o tezy stawiane przez biegłych dysponujących wiedzą specjalistyczną w dziedzinie medycyny, pozwalającą na właściwą ocenę kwestii istotnych dla rozpatrzenia zasadności roszczenia powódki pod względem prawnym.

Przechodząc do oceny apelacyjnych zarzutów naruszenia zasad procedury sądowej cywilnej, Sąd drugiej instancji zważył, że dowód z przesłuchania stron ma charakter jedynie akcesoryjny, przeprowadzany jest w sytuacji, gdy istotne okoliczności sprawy nie zostały wyjaśnione w oparciu o pozostały materiał dowodowy (art. 299 k.p.c.), a jego przeprowadzenie ma charakter fakultatywny. W niniejszej sprawie wszelkie okoliczności istotne dla rozpoznania zgłoszonego przez powódkę roszczenia zostały wystarczająco szczegółowo ustalone, zaś wniosek dowodowy zgłoszony w piśmie powódki z dnia 13 października 2014r. pozostał niesprecyzowany. Wobec wyników postępowania dowodowego i ustaleń dotyczących braku odpowiedzialności pozwanego, zbędne byłoby nadto przesłuchiwanie powódki na okoliczność rozmiaru jej bólu i cierpienia ze zdarzeniem z dnia 5 marca 2014r. i jego przebiegu w kontekście przeżyć powódki. Wprawdzie wniosek dowodowy strony winien zostać rozpatrzony, w sposób pozytywny lub negatywny, jednakże wskazywane przez apelującą okoliczności mające istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy zostały już należycie ustalone.

Co do treści zeznań świadka B. G. (córkę powódki), wskazać należy, iż zostały one uczynione podstawą ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla sprawy, co do pozostałych okoliczności, które miałyby one potwierdzić, wypadało stwierdzić za Sądem Okręgowym, iż miały one znaczenie drugorzędne i nie wpływały na obraz rzeczywistego

stanu rzeczy, który podlegał ocenie w aspekcie zgłoszonego roszczenia i wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego. W tym też zakresie zeznania tego świadka nie zostały uznane za miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego jako pozostające poza kwestiami istotnymi dla ustaleń. Skarżąca także nie wskazała w środku zaskarżenia, co znaczącego konkretnie miałby świadek zeznać, a co Sąd Okręgowy by niesłusznie pominął w ustaleniach.

Wypada podkreślić, odnosząc się do kolejnego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, iż wbrew stanowisku skarżącej, nie zostało udowodnione w niniejszej sprawie, by doszło do błędu medycznego, czy zaniedbań personelu medycznego w trakcie czynności u powódki w dniu 5 marca 2014r. Nie potwierdziły tego w szczególności wnioski opinii biegłych lekarzy o specjalności chirurgii i neurologii, dysponujących całością materiału dotyczącego stanu zdrowia powódki, kompletną historią choroby, w tym dokumentacją zdjęciową oraz przeprowadzających fizykalne badania powódki i szczegółowy wywiad z badaną. Podkreślenia wymaga, iż opinia lekarska wydania w postępowaniu przygotowawczym o sygn. RSD 168/14 (IX K 371/14) miała inny przedmiot i zakres, stąd nie była podstawą ustaleń, a Sąd pierwszej instancji na zasadzie bezpośredniości przeprowadził prawidłowo dowody z opinii biegłych w niniejszej sprawie. Ich wnioski jedynie były zatem miarodajne dla poczynienia ustaleń stanowiących podstawę dla zapadłego orzeczenia. Słusznie nadto Sąd Okręgowy wskazał, że wydane w sprawie o sygn. IX K 731/14 orzeczenie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania nie jest dla Sądu cywilnego wiążące na zasadzie art. 11 k.p.c., nie przesądza także o winie ratownika medycznego dokonującego iniekcji. Kwestie te były, wbrew zarzutom zawartym w apelacji, podnoszone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i należycie ocenione przez Sąd pierwszej instancji; nieprawidłowości w tej mierze nie sposób było wskazać.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych ze specjalności, które już wypowiadały się w niniejszej sprawie, nie było błędne, jak podnosiła skarżąca. Wskazać należy, iż strony miały możliwość składania zastrzeżeń do opinii biegłych, zadawania im następnie pytań w celu wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości. Profesjonalny pełnomocnik powódki z możliwości takiej szeroko skorzystał, a zdaniem Sądów obu instancji jego wątpliwości zostały należycie wyjaśnione przez biegłych. Powołanie zatem innych biegłych dla oceny dotychczas już ustalonych i omówionych przez specjalistów okoliczności, byłoby zbędne spowodowałoby jedynie przedłużenie postępowania; ta dowodowa czynność byłaby zupełnie nieuzasadniona pod względem zarówno ekonomiki procesowej, jak i pod względem dowodowym, skoro wszelkie istotne okoliczności wymagające wiedzy specjalistycznej należycie już ustalono i wyjaśniono. Sam fakt, iż wnioski opinii biegłych były dla powódki niekorzystne, nie mogą przemawiać za dopuszczeniem dowodu z opinii innych biegłych; pozostałych przyczyn ku temu skarżąca wszak nie wskazała. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał opinie biegłych, uzupełnione przez ich wyjaśnienia i opinie uzupełniające, wydane także na skutek pytań składanych przez powódkę, za rzetelne i mogące stanowić podstawy do ustaleń faktycznych w sprawie. Dawaly one bowiem należycie odpowiedzi na zadane przez Sąd i strony pytania, kompleksowo wyjaśniając kwestie wymagające wiedzy specjalistycznej. Wskazać nadto wypada, że kontynuowanie kwestionowania tez opinii w środku zaskarżenia do Sądu drugiej instancji w sytuacji, gdy strona powodowa miała możliwość wyjaśnienia wątpliwości wywołanych przez opinie wcześniej składane, nie może odnieść skutku.

Reasumując, także uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone przez Sąd pierwszej instancji, zawierało wszelkie niezbędne elementy i jako takie poddawało się kontroli instancyjnej. Nie dopatrzone się tym samym, wbrew stanowisku skarżącej, z przyczyn wyżej już wskazanych, naruszenia normy art. 328 §

2 k.p.c.

Nieskuteczny był również podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka nie wykazała, by pozwany ponosił odpowiedzialność za zdarzenie i odmowę jej zadośćuczynienia oraz że powódka nie wykazała swoich racji. Faktycznie bowiem materiał dowodowy dostarczony Sądom obu instancji, w szczególności zaś decydujące w tej mierze opinie biegłych, nie potwierdziły twierdzeń powódki o spełnieniu przesłanek odpowiedzialności pozwanego. W sytuacji braku wykazania nieprawidłowości w działaniach medycznych personelu pozwanego, związku przyczynowego pomiędzy nimi a powstaniem krwiaka i uciskiem na nerw kulszowy - będącym skutkiem spotykanych powikłania poinfekcyjnych, trudno obarczać pozwanego

odpowiedzialnością za skutki podnoszone przez powódkę na jej zdrowiu i majątku. Przekonywująco umotywowane stwierdzenie biegłych wydających opinie w niniejszej sprawie, uzupełnione wszak na wniosek powódki o stosowne wyjaśnienia, zgodnie z którym do uszkodzenia nerwu kulszowego nie doszło wskutek nieprawidłowej iniekcji dokonanej do nerwu, lecz w wyniku naturalnego rozprzestrzenienia się krwiaka i stanu zapalnego stanowiącego powikłanie naruszenia naczynia krwionośnego mogącego wystąpić w każdej iniekcji, stanowiło zatem decydujące ustalenie, które legło u podstaw zasadnego oddalenia powództwa przez Sąd pierwszej instancji, którego słuszności skarżąca nie była w stanie podważyć.

W tym stanie rzeczy apelację powódki w powyższym zakresie jako bezzasadną oddalono, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Jeżeli natomiast chodzi o zaskarżone wyrzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym, w istocie wymagało ono ingerencji Sądu drugiej instancji. Przyznać wypada rację powódce, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, pozwalający na nieobciążenie jej kosztami postępowania. Powódka bowiem domagała się zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną jej osobie, a także roszczeń odszkodowawczych związanych ze zdarzeniem z dnia 5 marca 2014r., będąc subiektywnie przekonaną o słuszności swoich racji, zwłaszcza w świetle opinii biegłego przeprowadzonej w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko ratownikowi medycznemu dokonującemu iniekcji. Zmierzała zatem do wykazania dochodzonego roszczenia na drodze cywilnoprawnej, inicjując proces sądowy implikujący określone koszty poniesione także przez jej przeciwnika procesowego. Nie bez znaczenia jest także sytuacja materialna powódki, która jak wynika to z oświadczenia majątkowego, utrzymuje się z emerytury w wysokości 903zł. Uznał zatem Sąd Apelacyjny, iż głównie z uwagi na przedmiot postępowania oraz subiektywne, głębokie przekonanie powódki o słuszności dochodzonego roszczenia, należało nie obciążać jej kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego na zasadzie art. 102 k.p.c. Na marginesie zaznaczyć wypada, iż nie znajduje tu zastosowania, jak chciałaby tego skarżąca, regulacja art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odnosząca się do nieuiszczonych kosztów sądowych, które nie były przedmiotem zaskarżonego orzeczenia.

Wobec tego zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 2 we wskazany wyżej sposób na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 100 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając przegrywającą prawie w całości powódkę częściowym jedynie obowiązkiem ich zwrotu na rzecz pozwanego, który uległ w postępowaniu drugo instancyjnym zaledwie w nieznacnej części - co do kosztów procesu. Na zasądzone z tego tytułu koszty składa się kwota 1000zł (tysiąc złotych) tytułem części wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym, obliczonego zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd Apelacyjny zasądził od powódki jedynie część kosztów postępowania w postaci wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, kierując się wyżej już wskazanymi kryteriami. Wprawdzie powódka powzięła już wiedzę o niezasadności jej roszczenia wobec pozwanego z opinii biegłych przeprowadzonych w niniejszej sprawie przed Sądem Okręgowym, a mimo tego zdecydowała się zainicjować postępowanie przed Sądem drugiej instancji, jednakże zdaniem Sądu Odwoławczego jej trudna sytuacja majątkowa uzasadnia nieobciążenie jej w pozostałej części, ponad wysokość jej miesięcznego świadczenia emerytalnego, tymi kosztami na rzecz przeciwnika.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
-------------------------------	---------------------------	----------------------------